CZĘŚĆ XXXV — № 28. ROK 18 — (1847).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sr. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna* 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 22 Kwietnia. / 4 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 21 Kwietnia. / 3 Maja.

Reskryptem z dnia 5 b. m. N. Cesarz Jmć raczył nadać brylantowe znaki orderu Św. Alexandra Newskiego Arcybiskupowi Warszawskiemu Najprzew. *Nikanorowi*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 12, 25 i 31 Marca, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-majorowie: Inspektor lazaretów morskich w Petersburgu i Iżorze *Kutygin*, Naczelnik 7 okręgu Żandarmów *Lwow 3* i Dyrektor Kancelaryi Kommisyi do budowania katedry św. Izaaka, Rzeczywisty Radzca Stanu *Orłow*.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Cywilnym z dnia 14 Kwietnia, Dyrektor Kancellaryi Kommisyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego, Radzca Stanu Józef *Przecławski*, w nagrodę odznaczającej się służby Najłaskawiej mianowany został Rzeczywistym Radzcą Stanu.

KRÓTKIE OBEJRZENIE CZYNNOŚCI MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W ROKU 1845.

(Patrz № 21.)

(Dokończenie.)

V. Policija.

VI. *Pobory ziemskie, podatki i powinności.*

1. Pobory ziemskie wpływały w swoim czasie we wszystkich gubernijach, oprócz Pskowskiej, Wileńskiej, Witebskiej, Mohylewskiej i Petersburskiej, dotkniętych nieurodzajem i potrzebujących pomocy, na którą im w sposobie pożyczki wydano ze Skarbu 505,000 r. sr. (*).

(*) W r. 1845, użyto z ziemskich poborów na budowy i poprawy w ogóle 348,933 r. sr.

2. Z powodu iż teraźniejszy systemat nieproporcionalnego rozkładu ziemskich powinności okazał się niedogodnym, ustanowiony z rozkazu N. Cesarza Komitet, pod prezydencją Ministra Spraw Wewnętrznych, przełożył jeszcze w 1844 r. nowe co do tego zasady, i N. Cesarz raczył na nie zezwolić. W r. 1845 wniesione zostały do Rady Państwa ostateczne projekta postanowień o tym ważnym i istotnym przedmiocie.

3. Dla skrócenia odległości między stacjami i dla ułatwienia kommunikacyi otworzono 28 nowych pocztowych stacij. Na trakcie w Syberyi od miasta Małmyża zmieniono kierunek drogi i przez to skrócono ją o 30½ wiorst.

4. Uskuteczniono piąty nabor rekrucki z gubernij należących do wschodniej strefy Cesarstwa, tudzież z grażdan i jednodworców gubernij zachodnich i z kozaków Małorosyjskich. Z tego powodu N. Cesarz oświadczył podziękowanie szlachcie i zupełne zadowolenie innym stanom.

Z pomiędzy rozrządzeń tyczących się innych przedmiotów należących do wiedzy Ministerstwa, ważniejsze były następne:

1. Postanowienia szlachty trzech gubernij o poborze na różne szkolne zakłady otrzymały Monarsze potwierdzenie. Oprócz tego, szlachta gubernii Połtawskiej oświadczyła gotowość złożenia summy na sformowanie jeszcze jednej roty w Połtawskim Korpusie kadetów; a szlachta gubernii Orłowskiej zgodziła się wnosić przez sześć lat po 1 kop. sr. z duszy, na pomnożenie funduszu Korpusu kadetów Bachtina w Orle.

2. Ustanowiono nowych jarmarków 172 i targów 89. Układa się ostatecznie projekt ustawy o jarmarku Niżegorodzkim, obejmujący część policyjną, gospodarczą, medyczną i sąd handlowy: ustawa ta, była przedmiotem dwódzie-

stoletniej korrespondencii; teraz będzie skończona i przedstawiona gdzie należy (*).

3. Odkopywania odbywające się za zezwoleniem N. Cesarza, około miasta Carewa, gdzie niegdyś była stolica Chanów Złotej Ordy, trwały i w r. 1845; odkopano niektóre budowy, rozmaite rzeczy i 4,446 tatarskich monet.

4. Komissija tymczasowa w Kijowie zajmująca się rozpatrzeniem dawnych aktów, wydrukowała pierwszy tom swego zbioru; tejże Komissii polecono poszukiwanie starożytności w Kijowie i gubernijach Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. Do zebrania dawnych przywilejów i aktów, dochowanych w miejskich archiwach i prawosławnych monastyrach Mińskiej gubernii, otworzona została także tymczasowa Komissija.

5. W powiecie Szlisselburskim, na miejscu nazwanem Krasnyja Sosny, za pozwoleniem N. Cesarza, pobliscy włościanie postawili pomnik na pamiątkę pobytu tam Cesarza Piotra W. podczas oblężenia Szlisselburga. Szlachta Ekaterynosławska otrzymała pozwolenie postawienia w Ekaterynosławiu bronzowego posągu Cesarzowej Katarzyny II. Oprócz tego układa się projekt pomnika mającego stanąć w Połtawie, na miejscu gdzie Piotr I odpoczywał po bitwie ze Szwedami. Pomnik Karamzina w Symbirsku został ukończony.

Rada przy Ministrze zajmowała się rozpatrywaniem projektów, tudzież zdań sprawy składanych przez Naczelników gubernij. Z pomiędzy projektów, na szczególną uwagę zasługuje nowe urządzenie opiek w Państwie: projekt o tém, za porozumieniem się z Ministerstwem Sprawiedliwości, ma być wniesiony do Rady Państwa.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 23 Kwietnia.

Onegdaj wieczorem J. C. Wysokość W. Xiążę Michał Pawłowicz z Radomia, a jego Dostojna małżonka J. C. W. Wielka Xiężna Helena Pawłowna, i Ich Dostojna Córka J. C. W. Wielka Xiężniczka Katarzyna Michałowna, z zagranicy, wrócili do Warszawy; mieszkają w pałacu Belwederskim, gdzie Ich Cesarskie Wysokości powitał J. O. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa. *(Gaz. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

PRUSSY. *Berlin 23 Kwietnia.* W dalszym ciągu posiedzenia 15 b. m. mówili jeszcze: *Baron von Vinke*, (deputowany stanu rycerskiego Westfalii), łącząc się do zdania hrabi Armin, ale oświadczając oraz iż jest przeciwny wszelkim adresom, gdyż Król chciałby odpowiedzi w czynach nie zaś w słowach — *P. Giessler*, (deputowany gmin prowincyi Saskiej) chce, iżby adres był tylko prostém wynurzeniem wdzięczności dla Króla — Po przemówieniu jeszcze P. *Gier*, (burmistrza z Mulhausen) i P. *Mevissen* (dep. z miast prowincyi Reńskiej) jedna część Izby zażądała zamknięcia rozpraw, lecz gdy Marszałek puścił to na głosy, zgromadzenie nakazało odłożenie rozpraw od dnia jutrzejszego.

Posiedzenie 15 Kwietnia.

P. *Milde* (dep. z miast Szląskich) cieszy się że P. Komisarz Królewski w mowie swojej przeniosł rozprawy na stanowisko właściwe to jest że odtąd wszystko co się w rozmaitych odcieniach opinij będzie mówiło, niema się bynajmniej stosować do Osoby Królewskiej, ale do Doradzców Korony. Jest to stanowisko prawdziwie Parlamentowe i zgromadzenie może dziś bez żadnego ścieśnienia wynurzać swoje zdanie. Jako pierwszy dowod tej otwartości, P. *Milde* pochwała iż stany zwołane zostały w epoce pomyślności publicznej, kiedy dochód corocznie się powiększa i przeto mogą spokojnie pracować nad organizacyą, która zdolną byłaby zahartować narod na mniej pomyślne czasy. Ale czy Postanowienie 3 Lutego zdolném jest pobudzić ducha publicznego i nadać mu zbawienny kierunek? Bezwątpienia nie. Dla tego to P. Milde głosuje nie za poprawą P. Arnim, ale za pierwiastkowym § adressu (patrz № poprzedz. Tygod.) który zawiera wszystko co się godzi wiernym poddanym przekładać Koronie, chce tylko iżby wyrzucone były słowa tyczące się mowy Królewskiej i przykrego uczucia, jakie w pewnej części zgromadzenia sprawić mogła.

Hrabia von Renard (ze stanu rycerskiego Szląska) mówi za poprawą hrabi Arnim, toż zdanie wynurza i *Xiąże von Wied* (ze stanu Panów prowincyi Reńskiej) chciałby tylko iżby dodane do poprawy było wyraźne żądanie peryodycznego zbierania się Stanów.

P. *Dittrich* (dep. od miast Szląskich) głosuje za poprawą i dodaje, że w Postanowieniu 3 Lutego paragraf który najwięcej obudza zarzutów jest ten, gdzie deputacyi z 8 Członków nadają się prawa, które nie mogą być jak tylko udziałem całkowitego zgromadzenia.

P. *Conze* (deput. od miast Reńskich) głosuje za poprawą i użala się na prassę peryodyczną, która stara się zajątrzyć umysły. To zajątrzenie obce jest ludziom postępowym, pochodzi wyłącznie od tych, którzyby wszystko chcieli zdobyć szturmem i gotowi są przeto wszystko obalić i zniszczyć. (P. Conze przerwany jest wśród swej mowy, którą czyta, albowiem ustawa zabrania mów czytanych).

P. *Naumann* (Burmistrz z Poznania) roztrząsając szczegółowie Postanowienie 3 Lutego i odpierając zarzuty przeciw niemu wnoszone, wyraża radość swoją z wydania tego aktu, który ziścił wszystko co było przyrzeczone, bez naruszenia żadnego z praw narodu. Prawo zaś uchwalania po-

(*) Towarów na główniejsze jarmarki przywieziono na 125,274,201 r. sr., przedano na 91,236,221 r, sr. — Na walny jarmark Niżegorodski, przywieziono towarów — na 55,843,731 r.; przedano na 48,650,128 r.

datków jest prawdziwym darem zasługującym na wdzięczność powszechną, wszakże prawodawstwo obecne zaiste wiele pozostawia do życzenia, mniema jednak, że przedwczesném by było wynurzać te życzenia w chwili kiedy panuje takie rozróżnienie zdań i w każdym razie właściwém miejscem na to byłby nie adres, ale prośba do Tronu.

P. *Hansemann* (deput. z miast Reńskich) powstaje z mocą przeciw poprawie hrabi Arnim, dowodząc, że chwila niniejsza jest stanowczą, że należy w niej objawić całkowite poznanie praw zgromadzenia i upomnieć się o nie, kiedy poprawa zdaje się wątpić i o nie się dopraszać. «Oświadczając (mówi deputowany) że się uważamy jako Ciało reprezentacyjne, zaręczone i wymagane przez poprzednie prawa, ustanowimy, że według naszego przekonania żadna zmiana w prawach naszych nie może nastąpić bez powszechnego przyzwolenia. Jest to środek nadania trwałości Konstytucyi i przywrócenia ufności w Rządzie, która w tej chwili jest zachwiana.»

Kilka głosów: «Nieprawda.»

«Postanowienie z dnia 3 Lutego nosi cechę nieufności; doradzcy Korony zredagowali je w obawie iżbyśmy go nie nadużyli. Trwam w przekonaniu że jedynie pierwiastkowy adress wyraża prawdziwą myśl i nadzieje kraju. Zważcie panowie, że chodzi tu o prawa nie liczne, które się nie mogą porównać z temi, jakich używają reprezentancye innych krajów. Chcemy cierpliwie czekać na to co Korona nam dalej udzielić raczy, ale tę trochę jaką już mamy, musimy ją sobie zawarować. Oddawna wyraziłem moje głębokie przekonanie, że w obec całkiem demokratycznego rozwijania się społeczeństw tegoczesnych, element arystokratyczny powinien ważne miejsce zająć w Konstytucyi Pruskiej dla tego, ażeby służył za podporę prawom Korony jeżeliby demokracya czyniła dalsze postępy, a prawom ludu, jeżeliby doradzcy Korony nastawali na nie. Całem zadaniem jest to, iżby pozostać konserwacyjnym — ale niepodobna być nim, nie szanując, nie zachowując wszystkich praw.»

Xiążę Następca Pruski. «Słyszeliśmy wyrazy, że postanowienia z d. 3 Lutego były natchnione doradzcom korony przez ducha nieufności. Z mojego urodzenia jestem pierwszym poddanym Króla, z zaufania jakiém mię zaszczyca, jestem pierwszym doradzcą J. K. M. Jako taki, daję najuroczystsze zaręczenie w mojém i innych doradzców imieniu, że nieufność była nam zupełnie obcą podczas kiedyśmy się naradzali nad treścią postanowień. Ale co mieliśmy szczególniej na względzie, to żeby postanowienia, które były wydane dla dobra kraju, nie nadały stanom swobod i praw, uwłaczających swobodom i prawom Korony. Na tej to właśnie zasadzie wziąłem uczestnictwo w tém dziele i mam obowiązek odparcia zarzutu nieufności uczynionego doradzcom korony.»

Komisarz Królewski. «Mowca twierdził iż powiedziałem że Ministrowie są odpowiedzialni. W rzeczy samej uznajemy siebie odpowiedzialnemi za wszystko co czynimy, przed Bogiem, przed Królem i własném sumieniem, ale nie jesteśmy odpowiedzialni za to, co Monarcha, jako Monarcha, postanawia i nakazuje.»

Marszałek Sejmu objawia, że jest jeszcze 34 mowców zapisanych i że zgromadzenie zezwoli zapewna iżby dla skrócenia rozpraw głos udzielony był tylko P. von Auerswald, hrabi Arnim i sprawozdawcy. Wielu członków protestuje się przeciw temu, ale Marszałek tłumaczy, że niepodobna jest iżby każdy kto głosuje mógł w długich wywodach usprawiedliwiać, dla czego tak a nieinaczej głosuje.

P. von Auerswald, (ze stanu rycerskiego prow. Pruskiej) podaje poprawę do poprawy hrabi Arnim; (patrz № poprz.) Zależy ona na wprowadzeniu do adresu dwóch §§, jednego przed, drugiego po paragrafie zmodyfikowanym przez hrabię Arnim. Oto jest pierwszy z tych §§: «Gdy W. K. M. ziściłeś postanowienia prawa z d. 5 Czerwca 1823, dając nazwanie *Połączonego Sejmu* zebraniu, które tam jest nazwane *Zgromadzeniem ogólném* (Allgemeine stände) a w prawie 17 Stycznia 1820 *Zgromadzeniem Stanów* (Reichsständische) tém samém prawa, wypływające z tych postanowień i innych jeszcze, są temuż Sejmowi zapewnione.» Drugi § wzięty jest z projektu adressu: «Posłuszni wezwaniu W. K. M. i w chwili wejścia w użycie naszych attrybucyj uważamy być obowiązkiem sumienia naszego złożyć z uszanowaniem u podnożka Tronu to oświadczenie dla zawarowania praw Stanów.»

Po przemówieniu *hrabi Arnim*, który obstawał za swoją poprawą i dowodził że zgromadzenie nie ma prawa, jak w innych krajach konstytucyjnych, stawić Ministrów pomiędzy Królem i ludem, gdyż Stany są właściwie pośrednikami, i po głosie sprawozdawcy adresu *P. Beckerath*, który bronił samego adressu właśnie dla tego że nie zmusza Króla do niezwłocznego nadania lub odmówienia praw żądanych, Marszałek puszcza na głosy: czy rozprawy mają być zamknięte, czy dalej prowadzone; większość rozstrzyga zamknięcie. Następnie Marszałek podaje naprzód do głosowania wniosek czyli poprawę hrabi von Arnim, która zostaje odrzucona większością 13 (303 przeciw 290). Wniosek P. Auerswald, to jest wniosek pierwiastkowy P. Arnim, z poprawą do niego, zostaje przyjęty 484 głosami przeciw 107.

Posiedzenie 20 Kwietnia nie przedstawiło żadnych rozpraw. Na zebraniu trzech Stanów (rycerskiego, deputowanych od miast i wsi), odczytane było zdanie sprawy kommisyi wybranej do roztrząśnienia prośby deputowanego Hansemanna, o przedłużenie terminu 14-dniowego, naznaczonego dla składania prośb w ciągu obecnej sessyi; kommisya wnosi iżby uproszone było u Króla przedłużenie terminu o dni ośm.

Gazeta Powszechna ogłosiła projekt wniesiony od Rządu na Zgromadzenie Stanów o sieci dróg żelaznych mających rozchodzić się z Berlina we wszystkich kierunkach po kraju.

— 21 b. m. zaszły niejakie rozruchy na rozmaitych rynkach Berlińskich skutkiem podniesienia się ceny kartofli. Wojsko przywołane w pomoc policyi, wprędce rozproszyło tłumy które się były zebrały przed domem jednego piekarza, dokąd się był schronił jeden z przekupniów kartofli. Te rozruchy nie miały innych następstw prócz rozbicia szyb i latarni.

ANGLIJA. *Londyn, 17 Kwietnia.* Wczora bill o ubogich w Irlandyi odczytany był poraz trzeci w Izbie Niższej i przyjęty ostatecznie.

— *Times* ogłasza korrespondencye z Lizbony, z d. 10 Kwietnia. Hrabia Tojal, w imieniu Królowej i Rządu udał się o ratunek przeciw powstańcom do sira Hamiltona Seymour i admirała Parker i w skutek tego eskadra angielska oddana została w rozrządzenie Królowej, dla ochrony Jej osoby i Tronu. Taż gazeta mimo to twierdzi, że Anglija nie uczyni zbrojnego wdania się i że wojna domowa Portugalska nie inaczej może być ukończona, jak przez układ między wojującemi stronami.

— 15 b. m. Izba Lordów zasiadała poraz pierwszy w nowej sali, która jest nader wspaniale i gustownie urządzona.

— Z powodu panującego zimna śmiertelność w Londynie w ciągu ostatniego tygodnia wyniosła 1,051 osób, to jest 137 osób więcej niż w takiejże epoce pięciu lat poprzedzających.

— Odebrano wiadomość o straszliwej katastrofie która spotkała statek parowy *Grana-Uile* chodzący między Liverpool i Drogheda który był wypłynął z pierwszego z tych portów wieczorem w przeszły wtorek. Na trzeciej części drogi ogień wybuchnął na statku i tak szybkie uczynił postępy, że z 80 osob które wiozł, tylko około 40 osob zdołało ratować życie, kapitan Bowden i reszta podróżnych, znaleźli okropny zgon w płomieniach.

FRANCYA. *Paryż, 19 Kwietnia.* Na posiedzeniu Izby Deput. 17 b. m. prośba o przywrócenie wizerunku Napoleona na ozdobach Legii Honorowej, o przywrócenie nazwiska Napoleona miastu Bourbon-Vendée i cofnięciu prawa zabraniającego pobytu we Francyi krewnym byłego Cesarza, obudziła żywe rozprawy; ostatni punkt prośby został odrzucony, dwa zaś pierwsze odesłane do Prezydenta Rady Ministrów.

— Drogą nadzwyczajną otrzymano w Paryżu wiadomość o schwytaniu przywodzcy arabów szeryfa Bou-Maza, równie niebezpiecznego nieprzyjaciela jak Abdel-Kader. Ostatnimi czasy znalazł się on w Dahra gdzie podburzał fanatycznych Kabylów; pojmany tam został przez pułkownika de St. Arnauld. Bou-Maza, jak twierdzą, będzie posłany do Paryża.

HISZPANIJA. Gazety Madrytskie donoszą z d. 13 Kwietnia że Królowa udając się 11 b. m. w otwartym powozie na Prado była spotkana nieprzyzwoitemi okrzykami: *Niech żyje Espartero, niech żyje gwardya narodowa*, wśród wiwatów stosujących się do samej Królowej. Następnych dni J. K. Mość wyjeżdżała nie inaczej jak z mocną eskortą która rozpędzała tłumy po drodze.

— Piszą z Lerida w Katalonii, z d. 8 b. m. że Karliści opanowali miasto Balaguer, liczące 8,000 mieszkańców, położone między Saragossą i Barceloną.

— 13 b. m. P. Olozaga po swym powrocie z wygnania poraz pierwszy zasiadał w Kortezach wykonawszy zwykłą przysięgę.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

BERLIN, *25 Kwietnia.* Na posiedzeniu Sejmu 23 b. m. Marszałek odczytał odpowiedź Królewską na uchwalony przez Stany adres.

Król Jmć, czyniąc wzmiankę o wynurzoném w adresie żądaniu peryodycznego zbierania się Stanów kończy następnie: «Gdy dobrodziejstwo dojrzałego doświadczenia brakowałoby w przełożeniach i żądaniach tego rodzaju, które mogłyby wychodzić z łona pierwszego zgromadzonego Sejmu, i gdy z mocy § 12 pierwszego z Dekretów 3 Lutego, sam tylko Sejm połączony ma prawo je wynurzać, chętnie przez niniejsze wiernym Stanom Naszym dajemy zapewnienie, że zbierzemy je w komplecie następną razą przed żakresem lat czterech, naznaczonym przez § 2 drugiego Dekretu 3 Lutego na zwoływanie peryodyczne zgromadzeń centralnych, i będziemy to czynili nawet w nieobecności przypadków, w których prawo tego zwoływania wymaga, a to dla tego, iżby owoce większego doświadczenia nie pozostały płonnemi.»

Zrana dnia 22 Kwietnia, nowe rozruchy zaszły w Berlinie. Po rozmaitych punktach miasta tłumy złożone po większej części z kobiet i dzieci, zebrały się przed kramami piekarzy i domagały się chleba, co w kilku miejscach i otrzymały. Po południu liczne patrole przywróciły porządek; obeszło się bez użycia broni. Dziś i wczora, za przybyciem na targi obfitych zapasów żywności, spokojność nie była naruszona.

LONDYN, *20 Kwietnia.* Wczora w Izbie Niższej lord John Russell obszernie rozwijał plan ministeryalny o urządzeniu wychowania publicznego — Przez ostatnią pocztę z Indyj odebrano wiadomość o śmierci Akbar-Chana, syna Dost-Dohammeda. W Pendjab i Scinde panowała największa spokojność.

PARYŻ, *20 Kwietnia.* Wczora, w Izbie Deputowanych P. de Rémusat rozwijał swój wniosek o niestosowności Parlamentowych, to jest o tém, jacy urzędnicy płatni nie powinniby być obierani na deputowanych. Przeciw temu wnioskowi powstał Minister Spraw Wewnętrznych P. Duchatel i oświadczył iż czyni zeń zagadnienie Gabinetowe— Wniosek P. Crémieux iżby spisy osob do sądów przysięgłych były układane nie przez Prefektów ale przez Rady Departamentowe został, odrzucony w biurach.

(Journ. de S. P, Psz. Poln. R. I.)

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 21 Kwietnia 1847 roku. *Ignacy Iwanowski, Cenzor.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.